



Nr 20.

Warszawa, dn. 20 maja 1933 r.

Ogóln. zbioru Nr 578.

WYDAWCA: W imieniu Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych — Wiceprezes Rady Związku inż. S. J. Okolski. Redaktor odpowiedzialny inż. Maurycy Chorzewski.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Warszawa, ul. Traugutta 4, tel. 714-26. Adres telegr.: „Metalowcy—Warszawa”.

Prenumerata wynosi z przesyłką w kraju: zł 5 kwartalnie. Numer pojedynczy gr. 50.

TREŚĆ NUMERU: Przemysł metalowy w I kwartale 1933 r. — Polscy producenci narzędzi na Targach katowickich. — Niemiecki handel zagraniczny obrabiarkami. — Wiadomości z zagranicy. — Udział płac w dochodzie społecznym. — Nowości książkowe. — Kurs dokształcający techniki wojskowej. — Ceny.

PRZEMYSŁ METALOWY W I KWARTALE 1933 R.

Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen podaje w swym wydawnictwie kwartalnym „Konjunktura Gospodarcza” następującą ocenę sytuacji w przemyśle, a zwłaszcza w przemyśle metalowym.

Produkcja w pierwszym kwartale, przy silnych wahaniach z miesiąca na miesiąc, uległa znacznemu zmniejszeniu — przeciętnie wskaźnik wytwórczości obniżył się w porównaniu z poprzednim kwartałem z 54,0 do 48,2, a więc o 11%. Było to pierwsze takie zmniejszenie od dłuższego czasu, gdyż wskaźnik

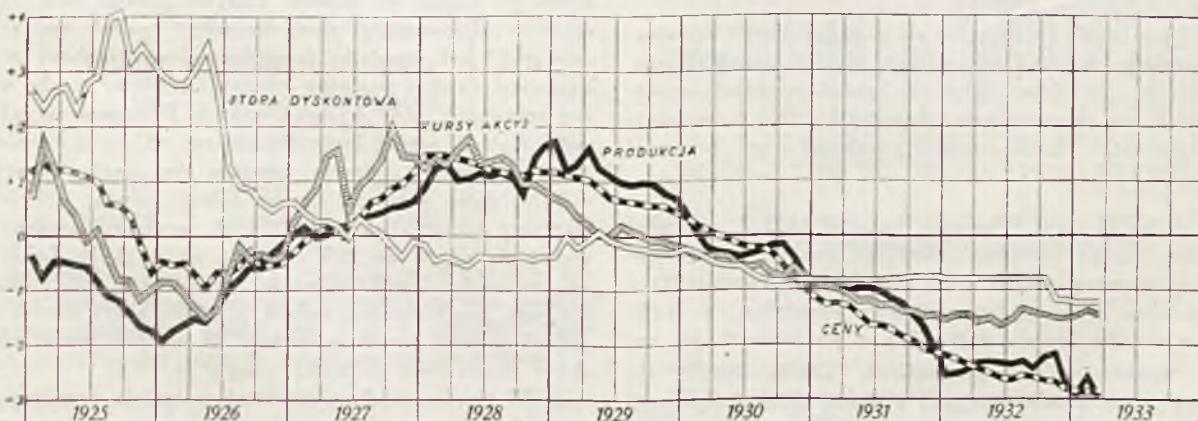
nie wykazywał spadku w przeciętnych kwartalnych już od początku 1932 roku. Ta redukcja rozmiarów produkcji nie jest jednak wyrazem pogorszenia konjunkturalnego, gdyż w przeważającej części wynikała z czynników pseudo-sezonowych i przypadkowych. Czynniki pseudosezonowe działają przede wszystkim w budownictwie, w którym na zimę działalność zupełnie zamiera; obok przemysłu budowlanego obniżała się w styczniu i lutym wytwórczość w przemyśle mineralnym, w styczniu także i w metalowym; zato w miarę zbliżania się sezonu budowlanego przemysł metalowy w lutym, a mineralny w marcu zaczęły już powiększać produkcję. Redukowanie wytwórczości w przemyśle włókienniczym wynikało w styczniu

ZASADNICZE WSKAŹNIKI KONJUNKTURY

W jednostkach odchylenia średniego od przeciętnej z lat 1926 — 1931

PAŃSTWOWE ZAKŁADY INŻYNIERJI

Biblioteka P. M. „Ursus”



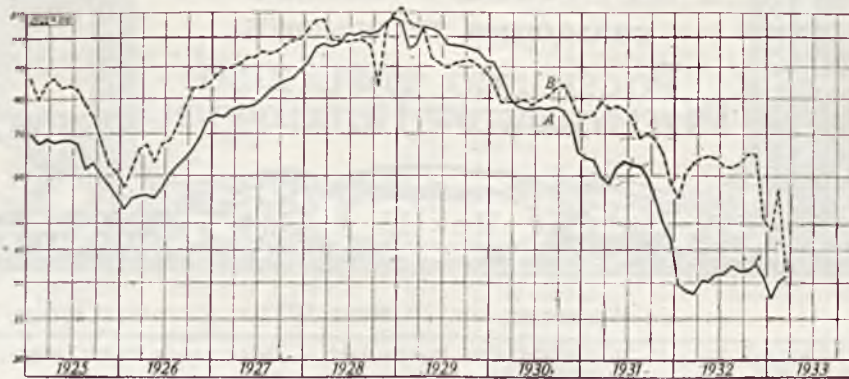
Produkcja — ogólny wskaźnik produkcji przemysłowej. Ceny — wskaźnik cen hurtowych surowców i półfabrykatów przemysłowych, zależnych od rynku wewnętrznego i nieskartelizowanych. Stopa dyskontowa — stopa w bankach prywatnych. Kursy akcji — wskaźnik kursów 7 akcji przemysłowych.

z sytuacji rynkowej; natomiast w lutym przemysł już ożywił działalność, a gwałtowny spadek w marcu — niemal do połowy — wynikł ze strajku, który w decydujący sposób odbił się na poziomie wskaźnika produkcji w tym miesiącu. Innym czynnikiem przypadkowym było obniżenie ceny żelaza, co w stycz-

niu, przed zniżką, powodowało wstrzymywanie się od zamówień; łącznie z hamowanym wówczas przejściowo wywozem obniżyło to znacznie produkcję, która zato w następnych dwóch miesiącach silnie się podniosła. Pod wpływem tych czynników produkcja przemysłowa w styczniu jeszcze się kurczyła, spa-

WSKAŹNIKI PRODUKCJI
DÓBR WYTWÓRCZYCH I DÓBR SPOŻYCIA

Skala logarytmiczna



A — produkcja dóbr wytwórczych (hutnictwo żelazne i kopalnie rudy żelaznej, przemysł budowlany, mineralny, metalowy i maszynowy oraz chemiczny). B — produkcja dóbr spożycia (przemysł włókienniczy, odzieżowy, skórny, spożywczy, papierniczy i poligraficzny).

Wskaźniki poprawione przez usunięcie wpływu wahań sezonowych.

dając do 46,9, w lutym natomiast zaczęła wracać do wyższego poziomu, osiągając 51,2; chwilowo przerwał ten wzrost strajk włókienniczy, obniżając wskaźnik w marcu do 46,6.

Produkcja dóbr wytwórczych spadła z 43,6 do 39,6 — głównie w wyniku zimowego zastoju w budownictwie: w przemyśle mineralnym wskaźnik obniżył się o 24%, w budowlanym — o 22%. W przemyśle metalowym zimowy zastój odbił się tylko słabo (spadek o 5%), huty zaś nieco zwiększyły rozmiar wytwórczości.

Produkcja dóbr spożycia skurczyła się najsilniej — z 60,3 do 49,4, a więc o 18%. Wpłynął na to w sposób decydujący przemysł włókienniczy, w którym wynikało to w głównej mierze z czynnika przypadkowego — strajku. Ponadto silne zmniejszenie wytwórczości wystąpiło w przemyśle odzieżowym, w którym ma to charakter pseudo-sezonowy: już w marcu, wobec zbliżania się sezonu zbytu, produkcja gwałtownie wzrosła. Łagodniejszy spadek odbył się w przemyśle papierniczym i poligraficznym.

Wydobycie węgla zmniejszyło się ponadsezonowo w związku z odciążaniem zapasów na zwalach, niskim zapotrzebowaniem opałowem i spadkiem eksportu. Spadek produkcji cynku, który odbywał się nieprzerwanie od początku 1931 r., w ostatnim kwartale ustał. Lekki wzrost wykazał też przemysł drzewny.

Ceny hurtowe. Pierwszy kwartał 1933 r. przyniósł zahamowanie spadku ogólnego wskaźnika cen. Przy porównaniu ultimów czwartego kwart. 1932 i pierwszego kwart. 1933 r. daje się bowiem zauważyć wzrost tego wskaźnika o 0,7%. Wzrost ten wynika prawie całkowicie z podniesienia się cen żywności i używek (o 7,1% przeciętnie). Ponadto zwyżkowały jeszcze surowce włókiennicze (głównie bawełna) o 2,2%, za nimi przędza (też głównie bawełniana) o 2,8%, wreszcie o 2,4% nawozy sztuczne, gdzie podwyżka cen oznacza tylko sezonowe zmniejszenie rabatów.

Wzrost cen żywności i używek dokonał się głównie w ciągu miesiąca lutego i dotyczył przede wszystkim artykułów bezpośrednio sprzedawanych przez rolników (wskaźnik wzrósł o 12,6% na przestrzeni kwartału), wśród tych zaś — produktów rolnictwa w ścisłym znaczeniu. Ceny ziemiopłodów wzrosły o 26,3% (mąki o 25,3%), zwierząt rzeźnych o 14,5% (mięsa o 11,8%), nabiału natomiast spadły (sezonowo) o 15,1%. Jak widzimy, artykuły bliższe konsumenta ujawniły znacznie słabszy

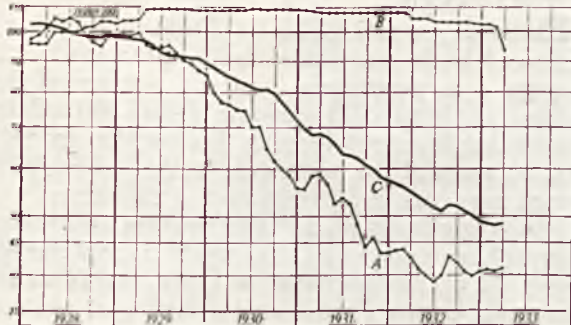
wzrost cen, ponieważ zaś równocześnie obniżyły się wydatnie ceny towarów kolonialnych i tytoniu (po 5%), a ceny wytworów przemysłu rolnego pozostały prawie bez zmiany (podobnie jak soli, która dziś jest już jedynym artykułem o cenach od poziomu maksymalnego nieobniżonych), przeto ceny artykułów nabywanych przez spożywców wykazały wzrost stosunkowo niewielki, bo tylko o 2,8%.

W przeciwstawieniu do żywności artykuły przemysłowe uległy dalszemu spadkowi cen — o 4,5%, w tym surowce o 7,5%, półfabrykaty o 1,8%, wyroby gotowe o 4,7%. Stosowany przez Instytut zazwyczaj podział na artykuły zależne od zagranicy, skartelizowane i pozostałe czyli „wolne” — i tym razem pozwala na lepsze zrozumienie zachodzących zjawisk. Wśród surowców i półfabrykatów odsetki zmian w ciągu kwartału wynosiły odpowiednio + 2,2, — 9,0 i — 0,8%, przyczem wyroby gotowe faktycznie prawie w całości wchodzą do grupy artykułów „wolnych”. Jak widzimy z tego zestawienia, ceny uzależnione od zagranicy, między którymi główną rolę odgrywają surowce włókiennicze, nieco wzrosły; spadek cen artykułów „wolnych” był niewielki (z wyłączeniem wyrobów gotowych), natomiast bardzo poważne zmiany in minus zaszły w grupie cen sztynnych czyli skartelizowanych. Dokonano tu całego szeregu obniżek, wśród których pierwsze co do znaczenia gospodarczego miejsce zajmuje obniżka cen węgla — przeciętnie o 15%, dalej wymienić trzeba żelazo, cement, papier, kwas siarkowy i inne chemikalja, i t. d., przyczem procent obniżki wahał się od 10 do 25% zależnie od artykułu. Lekki spadek cen surowców i półfabrykatów „pozostałych” obejmował głównie nast. grupy: drewno surowe (o 3,2%), skóry surowe (o 2,5%, jednak poziom pozostaje wyższy od zeszlatorocznego minimum), skóry wyprawione (o 3,6%) i cechę (o 3,7%).

W grupie wyrobów gotowych potaniały przede wszystkim artykuły konsumcyjne, i to dość równomiernie, a w przecięciu o 5,2%, artykuły dla produkcji przemysłowej o 3,8%, a maszyny i narzędzia rolnicze tylko o 1,7%.

W kwartale sprawozdawczym zaszły zatem bardzo duże zmiany relacji między cenami sztynnymi i wolnymi, jeżeli jednak spojrzymy nieco dalej wstecz, to przekonamy się, że w porównaniu do zmian zachodzących na rynku wolnym obniżki cen sztynnych nie posiadają zbyt wielkich rozmiarów. Przed rozpoczęciem rządowej akcji zniżki cen kartelowych, t. j. w lutym r. 1932, stosunek wskaźnika ceny półfabrykatów i surowców skartelizowanych do pozostałych wynosił 1,93; obecnie,

CENY HURTOWE SUROWCÓW I PÓLFABRYKATÓW
PRZEMYSŁOWYCH
Skala logarytmiczna



A — uzależnione od zagranicy, B — skartelizowane,
C — pozostałe.

t. j. w końcu marca 1933, wynosi 1,92, a zatem rzeźbiona akcja osiągnęła jedynie wyrównanie w dziedzinie cen kartelowych tego spadku, który gdzieindziej zaszedł samorzutnie w ciągu jednego roku. Podobnie i stosunek cen artykułów sprzedawanych i nabywanych przez rolników zbliża się obecnie do poziomu z przed roku, wynosząc w końcu lutego 0,58, w końcu marca 0,60 luty 1932 — również 0,60); w stosunku do okresu na przełomie 1932/33 r. poprawa jest jednak widoczna, gdyż dla grudnia stosunek ten wynosił 0,52, dla stycznia 0,53 (por. wykres w dziale „Rolnictwo”).

Omawiane procesy, a przede wszystkim zwyżka cen rolnych i cniżka cen kartelowych, spowodowały znaczne zmniejszenie się dyspersji cen hurtowych, obliczonej względem stałej podstawy, a wzrost dyspersji łańcuchowej, co uwidocznia poniższa tabliczka.

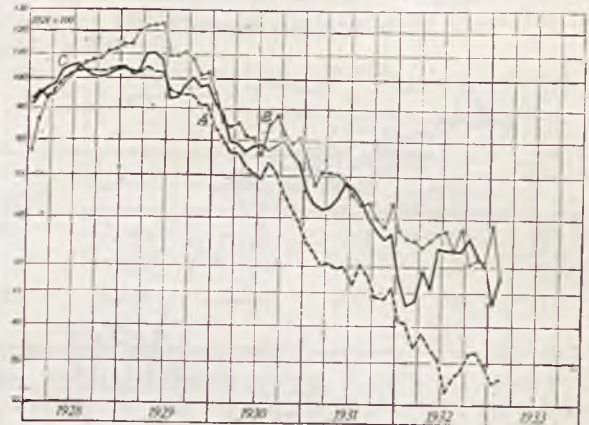
Rok i miesiąc	Średnie odchylenie logarytmiczne w stosunku do:	
	podstawy 1928 = 100	poprzedniego kwartału
1932.III	0,1575	0,0432
VI	0,1567	0,0480
IX	0,1680	0,0777
XII	0,1845	0,0371
1933.III	0,1590	0,0661

Wskaźnik kosztów utrzymania w Warszawie daje w całości poziom prawie niezmienny, gdyż zwyżka kosztów żywności skompensowała spadek cen tytoniu, odzieży i elektryczności, a zniżka cen węgla do detalu jeszcze nie dotarła.

Wskaźnik produkcji przemysłu metalowego osiągnął w styczniu swój najniższy poziom (39,4), poczem podnosząc się w lutym i w marcu osiągnął 44,3, a więc poziom z jesieni r. ub. Wahania te spowodowane są 1) przesunięciem sezonowości w budownictwie (omówionem wyżej) oraz 2) oczekiwaniem zniżki cen towarów skartelizowanych. Czynniki te wpływały głównie na sytuację zakładów właściwego przemysłu metalowego (poza maszynowy i elektrotechniczny), gdzie skoki w produkcji były silniejsze niż w całej gałęzi metalowo przetwórczej (wskaźnik w grudniu 50,0, w styczniu 43,4, w marcu 52,3). Wskaźniki zbytu materiałów budowlanych (po wyeliminowaniu sezonowości) zmieniały się w następujący sposób:

Wyszczególnienie	Punkt najniższy	Marzec 1933 r.
Odlewy kuchenne . . .	grudzień 1932 r. — 17,0	59,6
Sanitarna, rury i kształtki zlewowe	styczeń 1933 r. — 14,9	54,1
Rury wodociągowe . . .	styczeń 1933 r. — 4,0	12,1

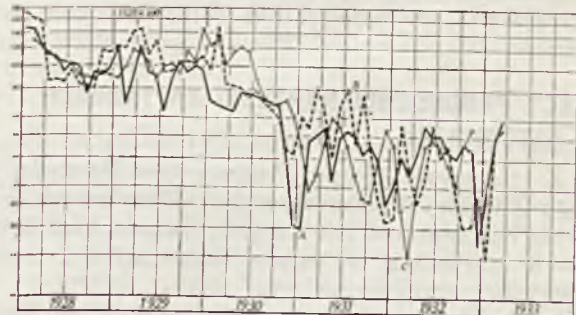
ZATRUDNIENIE W PRZEMYSŁE METALOWYM
Skala logarytmiczna



A — przemysł maszynowy, B — przemysł elektrotechniczny, C — pozostałe gałęzie przemysłu metalowego.

Wskaźniki poprawione przez usunięcie wpływu wahań sezonowych.

ZBYT METALOWYCH MATERJAŁÓW
BUDOWLANYCH
Skala logarytmiczna



A — odlewy kuchenne, B — sanitarna, rury i kształtki,
C — blacha ocynkowana (trzymiesięczna średnia ruchoma).

Wskaźniki poprawione przez usunięcie wpływu wahań sezonowych.

Podobnie zbył przedmiotów trwałej konsumpcji domowej, hamowanej silnie w ciągu długiego okresu czasu, skurczył się gwałtownie w zimie, poczem podnosił się szybko w ciągu pierwszego kwartału, głównie na skutek zakończenia akcji zniżki cen, w pewnej jednak mierze pod wpływem czynników ogólnogospodarczych, w szczególności spadku dolara, co musiało skierować pewne oszczędności w nieco silniejszym stopniu do przedmiotów trwałej konsumpcji domowej (podobnie jak do budownictwa) w chwili, gdy zniszczenie tych przedmiotów dało się dotkliwie odczuć wobec długotrwałego ograniczenia dających się odkładać wydatków domowych.

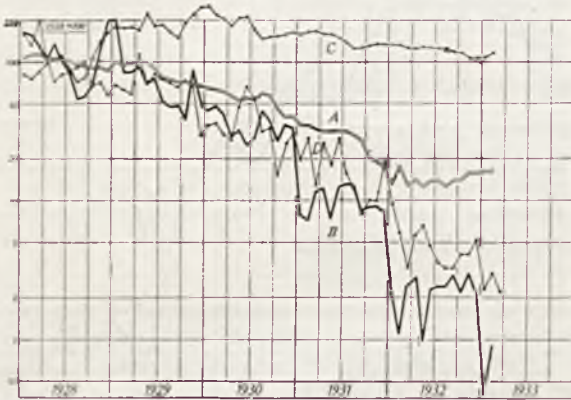
Na rynku maszyn depresja panowała w całej pełni. Zamówienie na śruby, nakrętki i nity (używane głównie do wy-

robu maszyn] bardzo silnie zmniejszone w styczniu — lutym, podniosły się nieco w marcu, nie osiągając jednak poziomu z końca ubiegłego roku. W zbyciu obrabiarek do metali i drewna zachodziły silne wahania w zależności od dopływu zamówień rządowych; zamówienia prywatne nie przekroczyły poziomu z jesieni i początku zimy. Zbyt maszyn włókienniczych obniżał się zlekka, lecz stale.

W dziale maszyn rolniczych zbyt ograniczał się do najniezbędniejszych i najprostszych maszyn i ich części, zastępujących zniszczony inwentarz gospodarstw, coraz silniej naciska-

PRZEMYSŁ MASZYN ROLNICZYCH

Skala logarytmiczna



A — zatrudnienie, B — zamówienia, C — zapasy
D — przywóz.

Wskaźniki zatrudnienia, zamówień i przywozu poprawione przez usunięcie wpływu wahań sezonowych.

nych przez braki, wywołane długotrwałym ograniczaniem zakupów. Zamówienia utrzymywały się w przybliżeniu na niezwykle niskim poziomie przeszłorocznym. Produkcja wzrosła bardzo nieznacznie, w porównaniu z końcem roku ubiegłego (wskaźnik w grudniu 15,8, w marcu 16,9). Zapasy podniosły się nieznacznie.

POLSCY PRODUCENCI NARZĘDZI NA TARGACH KATOWICKICH.

Z inicjatywy Grupy Producentów Narzędzi Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych odbędzie się na tegorocznych Targach Katowickich (24 maja — 8 czerwca r. b.) pokaz eksponatów krajowego przemysłu narzędziarskiego.

Grupa Producentów Narzędzi zajmuje na targach największe stoisko, oznaczone Nr. 31. Na stoisku Grupy reprezentowaną będzie produkcja działu narzędziowego następujących fabryk:

Fabryka Narzędzi do Obróbki Metali **J. Dzielwulski i Sp. S. A.** w Warszawie.

Fabryka Piłek do Metali i Narzędzi „**Gloria**” w Warszawie.

„**Huta Pokój**” w Katowicach.

Państwowe Zakłady Inżynierji i „Ursus” w Czechowicach.

Tow. Akc. „**Perun**” w Warszawie.

Zakłady Przemysłowo-Handlowe **Wład. Paschalski** w Warszawie.

Pierwsza Fabryka Lokomotyw w Polsce S. A. w Chrzanowie.

Fabryka Wyrobów Kuto-Prasowanych „**Prasomłot**” w Warszawie.

Tow. Starachowickich Zakł. Górniczych S. A. w Starachowicach.

Stowarzyszenie Mechaników Polskich z Ameryki S. A. w Warszawie.

Zakłady Mechaniczne „**Szliif**” w Warszawie.

Wytwórnia Świdrów — Jagielscy i Mossey w Warszawie.

Eksponaty wystawione na Targach Katowickich obejmować będą wszystkie działy przemysłu narzędziowego i z pewnością ułatwią przemysłowcom śląskim i Zagłębia oraz kupcom działu narzędziowego wyszukanie odpowiednich krajowych źródeł zakupu, co pozwoli na usunięcie często zbędnej konkurencji narzędzi importowanych z zagranicy.

Ze względu na to, że tego rodzaju zbiorowy pokaz wyrobów krajowego przemysłu narzędziarskiego odbywa się po raz pierwszy w kraju, mamy nadzieję, że impreza Grupy Producentów Narzędzi spotka się z życzliwym przyjęciem wszystkich zainteresowanych i że stoisko Grupy na Targach Katowickich będzie licznie odwiedzane.

Ze swej strony uważamy za swój obowiązek zaapelować do naszych fabryk położonych na Śląsku i w Zagłębiu, aby chciały wydelegować swoich kierowników warsztatów i szefów zakupu na Targi Katowickie i zachęciły ich do szczegółowego zaznajomienia się z produkcją krajowych fabryk narzędzi.

W końcu zaznaczamy, że interesy wszystkich wystawców na stoisku Grupy Producentów Narzędzi reprezentowane będą w czasie Targów przez f. **Zjednoczeni Polscy Przemysłowcy Metalowi**, której przedstawiciel p. Zygmunt Breitenwald będzie w czasie trwania Targów przebywał na stoisku Grupy w Katowicach.

S. Gruchata.

NIEMIECKI HANDEL ZAGRANICZNY OBRABIARKAMI.

Obroty niemieckiego handlu zagranicznego w dziale maszynowym wykazują w 1932 roku w porównaniu z latami poprzednimi pewne, dość znaczne, zmniejszenie, jednak podkreślić trzeba, że obroty te kształtowały się stosunkowo o wiele korzystniej aniżeli całość obrotów towarowych niemieckiego handlu zagranicznego. Ilustruje to poniżej podane zestawienie w którym stan z 1931 r. przyjęty jest jako 100.

rok	handel zagraniczny	w tem obrabiarki
1930	122,9	89,0
1931	100,0	100,0
1932	77,6	83,6

W dziale importu obrabiarek do Niemiec widać w 1932 r. w porównaniu z 1931 rokiem zmniejszenie się obrotów do 46,7%. Najbardziej zmniejszył się import obrabiarek do metali, pras, młotów i niciarek.

Eksport obrabiarek zmniejszył się w omawianym okresie o 16%. Najbardziej ucierpiał tu wywóz obrabiarek do metali, podczas gdy pozycje wywozu pras, młotów i niciarek wykazują dość znaczne zwiększenie.

Sytuacja w dziale importu obrabiarek do Niemiec przedstawiała się w sposób następujący: podczas gdy w 1930 roku przywieziono 395 742 maszyny wartości 12 579 tys. marek, to w 1931 roku odnośne cyfry wyniosły 230 682 maszyny wartości 7 243 tys. marek, a w 1932 roku tylko 107 772 maszyny wartości 2 975 tys. marek.

Poniższe zestawienie ilustruje stan importu obrabiarek do Niemiec.

rok	do metali			do drzewa			do obróbki kamieni			inne
	waga w q	ilość sztuk	wartość w tys. mar.	waga w q	ilość sztuk	wartość w tys. mar.	waga w q	ilość sztuk	wartość w tys. mar.	wartość w tys. mar.
1930	32 335	7 689	10 951	5 403	823	1 305	656	82	108	215
1931	18 212	5 816	6 249	3 250	824	712	604	98	83	199
1932	7 538	2 990	2 313	2 708	493	542	437	21	71	35

Głównymi dostawcami obrabiarek były następujące kraje: Szwajcaria, Francja, Wielka Brytania i Austria. Import ze Szwajcarii wynosił w 1932 roku z górą 20% całości niemieckiego importu obrabiarek. Sytuacja niemieckiego eksportu obrabiarek przedstawiała się w latach ubiegłych w następujący sposób: podczas gdy w 1930 roku wywieziono

1 297 955 q maszyn wartości 226 611 tys. marek, to w 1931 roku wywieziono 1 476 862 q maszyn wartości 258 331 tys. marek, a w 1932 roku 1 242 495 q maszyn wartości 214 066 tys. marek.

Poniższe zestawienie ilustruje stan eksportu obrabiarek z Niemiec.

rok	do metali			do drzewa			do obróbki kamieni			inne
	waga w q	ilość sztuk	wartość w tys. mar.	waga w q	ilość sztuk	wartość w tys. mar.	waga w q	ilość sztuk	wartość w tys. mar.	wartość w tys. marek
1930	1 113 220	383 053	200 169	125 391	14 787	20 308	4 776	670	1 002	5 132
1931	1 336 979	330 248	239 036	79 309	10 772	13 244	2 679	487	629	5 422
1932	1 069 167	268 983	196 417	38 305	5 143	6 133	2 286	228	503	11 013

Eksport obrabiarek kształtował się w okresie ostatnich trzech lat w sposób następujący:

kraj	wartość w tysiącach marek		
	1930 r.	1931 r.	1932 r.
Z. S. R. R.	45 056	125 681	147 439
Francja	37 199	38 120	12 755
Wielka Brytania	15 624	12 104	6 668
Włochy	9 247	8 489	4 754
Szwajcaria	8 194	5 688	3 539
Japonja	5 347	2 416	2 692
Holandja	7 488	3 901	2 281
Belgia i Luksemburg	10 195	3 777	1 994
Razem	138 350	200 176	182 122
Całość eksportu	200 169	239 036	196 417

WIADOMOŚCI Z ZAGRANICY.

Podpisanie umowy Międzynarodowego Kartelu Stali. Dnia 5 maja w Luksemburgu podpisana została umowa stwarzająca 6 Międzynarodowych Syndykatów Stalowych. Umowa ta jest jednoznaczna z powołaniem ponownym do życia Międzynarodowego Kartelu Stali, którego nazwa oficjalna brzmi: l'Entente Internationale de l'Acier.

Z uwagi na znaczenie sprawy podajemy poniżej krótki rys historyczny Międzynarodowego Kartelu Stali.

Międzynarodowy Kartel Stali utworzony został 1 października 1926 r. przez producentów stali Francji, Belgii, Luksemburgu, Niemiec i Zagłębia Saary. Komitet Kierowniczy Kartelu ustalał na każdy kwartał kwoty produkcyjne uczestników kartelu w zależności od przewidywanego zapotrzebowania rynkowego. Dnia 1 stycznia 1927 r. zgłosiły akces do Kartelu Austria, Czechosłowacja i Węgry, tworząc w Kartelu tak zwaną Grupę Środkowoeuropejską.

Aż do 1929 roku Kartel spełniał swoje zadania ku pełnemu zadowoleniu uczestników. W tym czasie wobec rozpoczynającego się kryzysu postanowiono powołać do życia organy sprzedaży i kontroli, ustalając ceny minimalne i kary za przekroczenie tych cen. Te nowe ramy Kartelu nie dały się utrzy-

mać, tak że już od 1931 roku działalność Kartelu została zawieszona.

W wyniku toczących się od dwu lat pertraktacji powstała obecnie nowa organizacja kartelowa, oparta w najogólniejszych zarysach o ramy starego Kartelu, jednak o zmienionym podziale kwotowym i innym łagodniejszym systemie kar. Zasadnicza struktura nowego Kartelu opiera się o kwoty eksportowe biura sprzedaży, których, jak zaznaczyliśmy, powołano do życia 6, z tem, że dwa dalsze stworzone będą do końca r. b.

Z dniem 1 czerwca r. b. przystąpią do pracy następujące syndykaty Międzynarodowego Kartelu Stali:

Syndykat żelaza profilowego z siedzibą w Paryżu;

Syndykat blachy grubej, Syndykat blachy średniej i Syndykat żelaza uniwersalnego z siedzibą w Düsseldorfie.

Syndykat półfabrykatów i Syndykat prętów z siedzibą w Luksemburgu.

Umowy syndykatowe podpisane zostały do 1935 roku, z tem, że jeżeli produkcja stali przekroczy do tego czasu 8 milionów tonn, wówczas umowy syndykatowe będą przedłużone na dalszy okres trzyletni z zastrzeżeniem, że uczestnicy mogą poddać

rewizji swój udział kwotowy. Jak widać, sprawa prologaty jest ujętą w sposób bardzo teoretyczny.

Siedzibą Międzynarodowego Kartelu Stali jest Luksemburg. Prezesem Kartelu wybrano p. M. Meyera, a przewodniczącym Komitetu Wykonawczego Syndykatów p. Dieudonne, gen. dyr. koncernu Arbed.

Zamówienia sowieckie na maszyny w Niemczech. Pomiędzy przedstawicielstwem handlowym Sowieców w Berlinie a niemieckimi producentami maszyn rozpoczęły się pertraktacje o dostawę całego szeregu maszyn, które były zamówione przez Sowiety w Anglii, a które wobec wprowadzonego w Anglii embargo na towary pochodzenia sowieckiego nie będą mogły być zakupione w tym kraju.

Przemysłowcy niemieccy wyrazili zgodę na bardzo rychłą dostawę maszyn, jednak zastrzegli się, że przy zamówieniu musi być wpłacone 50% należności, a reszta należności musi być zapłacona nie później jak w 6 miesięcy po dostawie towaru.

Warunki tego rodzaju są bardzo ciężkie dla Sowieców, przyzwyczajonych do zawierania transakcji na 24 miesiące, jednak przemysłowcy niemieccy, wobec odmowy rządu Rzeszy udzielania dalszych gwarancji weksłom sowieckim nie mogą wziąć na siebie całości ryzyka wykonywania dostaw.

Zamówienia tureckie w Niemczech. Pomiędzy rządem tureckim a hutami niemieckimi podpisany został układ na dostawę materiałów dla nawierzchni kolejowych na sumę 30 milj. marek.

UDZIAŁ PŁAC W DOCHODZIE SPOŁECZNYM.

„Information Economique de Paris” pisze:

„W Stanach Zjednoczonych udział płac w dochodzie społecznym w roku 1914 wynosił 52%. W roku 1920 stosunek ten wzrósł do 57%, ostatnio zaś dochodził on do 59%. Niesłusznym więc byłoby twierdzenie, że zdolność nabywczą pracodawców zwiększyła się w porównaniu do zdolności nabywczej rzesz pracujących, a przytem należy stwierdzić, że zwiększenie obrotu akcji i obligacyj na świecie, przyczyniło się do powiększenia udziału tych rzesz w zyskach od kapitału.

W Niemczech ewolucja ta jest jeszcze bardziej widoczna. Udział pensyj i płac w dochodzie społecznym w roku 1913 wynosił 45,6%. Ostatnio, w roku 1929 udział ten wzrósł do 56,5% (nie licząc świadczeń socjalnych). Sztuczne i nadmierne powiększenie udziału płac w dochodzie społecznym jest jedną z podstawowych przyczyn kryzysu w Niemczech, który rozpoczął się przed kryzysem w Stanach Zjednoczonych.

Jak wynika z wyżej przytoczonych danych udział płac w dochodzie społecznym stale wzrasta i to ze stratą dla kapitalistów. Skądże więc biorą się te wiadomości, niesłuszne i bezpodstawne, że podział zysków na świecie jest niesprawiedliwy i że klasa pracująca jest pokrzywdzona”.

Jest to odpowiedź związkom zawodowym, uskarżającym się stale na niesprawiedliwość podziału dochodu społecznego na świecie.

NOWOŚCI KSIĄŻKOWE.

Dr. Inż. Stanisław Bienkowski: „Administracja i Organizacja Zakładu Przemysłowego”, Lwów, 1933 r.

Rok 1933 przyniósł nowe dziełko z dziedziny organizacji p. t.: „Administracja i Organizacja Zakładu Przemysłowego”, opracowane przez p. Dr. Inż. St. Bienkowskiego. Omówię pokrótce tę książeczkę, oceniając ją jak technik, który nie zajmuje się bezpośrednio zagadnieniami Naukowej Organizacji.

Sz. Autor wspomina w przedmowie, że pragnie przyczynić się swą pracą do rozpowszechnienia celowej organizacji w małych i średnich zakładach przemysłowych. Słusznie przestrzega przed ślepym naśladownictwem rozmaitych sposobów organizacji, dobrych na odpowiednim gruncie; czytelnik więc szuka w dziełku praktycznych rad i wskazówek, ułatwiających wybór najwłaściwszej drogi. Tymczasem...

Autor podaje w książeczce skromny i nieco pobieżny przegląd ogólnie znanych technikom wiadomości organizacyjnych. Pracownicy przemysłowi nie znajdują tutaj rzeczy nowych, albo oryginalnych poglądów autora na zagadnienia organizacyjne. Książeczka jest zatem przeznaczona dla uczącej się młodzieży technicznej, by ją zapoznać z podstawowymi pojęciami organizacji fabryk przemysłu metalowego. Lecz i w tym charakterze ma pewne usterki i niemi się zajmę.

Na wstępie uderzają technika, przyzwyczajonego do ścisłego myślenia, niezbyt przejrzyście wypowiedziane określenia. Utrudnia to czytelnikom właściwe zrozumienie pojęć, wprowadzonych przez Autora, zwłaszcza takim, którzy nie mieli jeszcze styczności z nauką organizacji. Podam przykład:

W rozdziale pierwszym (we wstępie) pisze Autor, że zadaniem organizacji fabrycznej jest, między innymi: „należyte zastosowanie systemu produkcji, umożliwiającego wykonanie *przy najmniejszej stracie*, a tem samem i uzyskanie przy najmniejszych kosztach, odpowiedniej jakości, a — pod względem handlowym — uzyskanie odpowiedniej *ceny* i dogodnych warunków sprzedaży”.

Niezręczne określenie zadań organizacji nasuwa wątpliwości. Definiując organizację, która ma zwiększyć wydajność i dochody wytwórni, nie należało posługiwać się słowem: „*strata*”. Liczymy się z możliwością strat w przedsiębiorstwie, jednak wynikają one z niezdrowych stosunków gospodarczych albo nieumiejętnego kierownictwa wytwórni. *Straty* w przedsiębiorstwach powinny być złem przemijającym; słuszne systemy organizacyjne nie dopuszczają do dłuższego wytwarzania chociażby z *najmniejszą stratą*.

Rozpatrując skutki „należytego zastosowania systemu produkcji”, które zdaniem Autora umożliwiają *uzyskanie odpowiedniej ceny i dogodnych warunków sprzedaży*, nadmienię, że system organizacji wpływa raczej na koszt własny wytwarzania.

Zysk płynący z dobrej organizacji przedsiębiorstwa zasadza się na tem, że powiększa się różnica pomiędzy *kosztem własnym wytwarzania a ceną sprzedaży*, która zależy od licznych czynników, wymykających się z zakresu działania organizacji. Podobnie i najlepiej zorganizowane biuro handlowe, najruchliwsi akwizytorzy, niewiele poradzą, jeżeli rynek zbytu jest nasycony, albo kuleją stosunki gospodarcze. Ażeby więc uniknąć wątpliwości — najlepiej określić organizację możliwie krótko i prosto: jako zbiór środ-

ków i sposobów, które przedsiębiorstwom zapewniają duży i uczciwy zysk.

Podobne nieściśle określenia, zamieszczone w omawianej książeczce, można znaleźć w licznych wy-padkach.

Podział i właściwa systematyka następująca za-zwyczaj sporo trudności. Jest rzeczą zapatrywania pi-szącego, dlaczego postępuje tak, a nie inaczej. Obie-rając jednak pewien sposób, autor powinien iść dalej konsekwentnie, ażeby ułatwić czytelnikowi pracę my-słową. W rozdziale IV-ym, p. t. „Charakterystyka Kosztów Wytwarzania”, dzieli autor wydatki ogólne na wydatki *stałe i zmienne*. Do stałych zalicza wydatki: „związane z istnieniem przedsiębiorstwa jako ta-kiego”, do zmiennych: „wydatki zmieniające się rów-noległe z wysokością produkcji”. Tymczasem zauwa-żyłem wśród kosztów ogólnych stałych *koszty kapita-łu obrotowego*, którego wielkość zależy od obrotów przedsiębiorstwa, a zatem od produkcji. Nie zgadza się to z przyjętymi na początku oznaczeniami.

W rozdziale tym zalicza Autor do kapitału za-kładowego: „unieruchomione w przedsiębiorstwie in-westycje”; t. j. grunty, budynki, narzędzia maszyno-we i t. p. Łatwo zrozumieć przenośnię Autora, jedna-kowoż, moim zdaniem, bezpośrednie wiązanie kapi-tału (z pominięciem pojęcia pieniądza) z przedmiotami, za który je zakupiono, będzie razić czytelników, zapoznających się w dziełku Autora z nauką organi-zacji.

Dalej, jeżeli autora właściwie zrozumiałem, dzieli on terytorjalnie tę część przedsiębiorstwa, która zaj-muje się sprawą narzędzi, na *właściwą narzędziarnię*, czyli warsztat pomocniczy, wykonywający narzędzia i na *magazyn narzędziowy*, który narzędzia do pracy wydaje. Rozdział taki czynności, wiążących się z na-rzędziami, nie nazwałbym słusznym. Wyłączając du-że wytwórnie, którym opłaca się niekiedy wykonywa-nie narzędzi w większych ilościach dla własnych ce-lów — czasem na sprzedaż — łączy się zazwyczaj ra-zem warsztat pomocniczy i magazyn narzędziowy. Ma to tę dodatnią stronę, że wykwalifikowany werkmistrz, albo doświadczony rzemieślnik, obsługują równocze-śnie dwa oddziały: magazyn i warsztat narzędziowy, mieszczące się na tem samym miejscu i wymagające równorzędnie jego opieki. On rozstrzyga, czy uszko-dzenie zwróconego narzędzia pochodzi z winy pracownika i sprawdza ustawicznie stan narzędzi wyda-wanych do warsztatu. Równocześnie dogląda i kieru-je praca w warsztacie pomocniczym. Że opisany sy-stem jest dogodny w praktyce, świadczą o tem liczne, na taki sposób zorganizowane narzędziownie.

Wnioskując z wymagań, które Autor stawia kwa-lifikacjom pracowników zatrudnionych w narzędziow-niach, narzędziownie zajmują się po większej części wyrobem narzędzi. Tak było dawniej, ale nie jest dzi-siaj.

Fabrykacja narzędzi, taka, ażeby się opłacała, wymaga nietylko odpowiedniego personelu, drogich i specjalnych maszyn, oraz długoletniego doświadcze-nia w tej gałęzi wytwórczości, lecz również dostatecz-nego stopnia zatrudnienia. Pod wpływem dążenia do specjalizacji, powstają liczne wytwórnie, zajmujące się głównie wyrobem narzędzi, którym normalizacja kształtów narzędzi pozwoliła zaopatrzyć rynek w bar-dzo dobre wyroby. Narzędzia wykonywane w pom-niejszych warsztatach nie sprostają tamtym ani do-brocią, ani ceną. Jeżeli pomimo tego „kwitnie” tu

i ówdzie lilipucich rozmiarów fabrykacja narzędzi, to najczęściej „papra” się po swojemu. Podobne stosun-ki mieliśmy do niedawna w Polsce, pozbawionej od-powiednich wytwórni narzędzi. Obecnie zmieniło się na lepsze.

Działalność narzędziowni ogranicza się coraz bar-dziej do przechowywania, sprawdzania i ostrzenia na-rzędzi. Wykonywa się natomiast narzędzia proste, albo bardzo specjalne i przyrządy fabrykacyjne. Do tych celów zatrudnia narzędziownia kilku pracow-ników wykwalifikowanych, reszta — to ślusarze ma-szynowi i wyzwalający się czeladnicy.

W rozdziale V-ym, p. t. „Obliczanie Kosztów Własnych”, Autor przedstawia w ogólnych zarysach obliczanie kosztów wykonania przedmiotu, przytacza wzory matematyczne, które służą do tego celu, lecz zbyt słabo podkreśla podstawowe znaczenie *czasu* dla kalkulacji. Czytelnik nie dowie się, w jaki spo-sób wyznacza się w praktyce czas pracy, owe godziny, które są słuszną podstawą do ustalania udziału ko-sztów wspólnych (ogólnych) w koszcie własnym wy-robu. Istnieją w literaturze polskiej wyczerpujące i dobre podręczniki obliczania czasu roboczego, jed-nak ogólnie dziełko organizacyjne powinno również zacheć o to tak bardzo ważne zagadnienie.

Czytając o zastosowaniu wykresów Gantta (roz-dział VI-ty, p. t.: „Plan Pracy”) dochodzi się do prze-konania, że Autor omawia spore przedsiębiorstwo. Lecz wśród rozdziałów zajmujących się kontrolą, nie znajdują zamieszczonych czynności, wiążących się z kolejnym sprawdzaniem przedmiotów podczas wy-twarzania. Dobrze zorganizowana ciągła kontrola wy-robów pozwala wytwórniom spełnić warunki, które na nie nakłada system zamienności. Z tem zagadnie-niem wiąże się również gospodarka sprawdzianowa, kulejąca, jak wiadomo, często w przedsiębiorstwach. Sądzę, że zamieszczenie takich rozdziałów, które oma-wiają nader ważne zadania nowoczesnej organizacji wytwórczości, zwiększyłyby wartość dydaktyczną książki.

Poruszyłem niektóre szczegóły pracy Autora, które były mi niejasne podczas czytania, albo wyma-gały ściślejszego i szerszego przedstawienia. W dziełku znajdują się również sądy trafne, oparte na do-świadczeniu praktycznym Autora, jednak niejasny sposób wystawiania się nie uwydatnił ich należycie. Na uwagę zasługują liczne wzory kart, używanych w wytwórniach, proste i przejrzyste.

Ostatnie słowo poświęcam stronie językowej książki, ponieważ często opuszczają druk dzieła tech-niczne, nawet wartościowej treści, których język przedstawia bardzo dużo do życzenia. Sz. Autor uległ wpływowi mowy niemieckiej i pisze składnią nam ob-cą. Niepolska budowa zdań utrudnia czytelnikowi zro-zumienie włożonych w nie myśli i miłośnikom popraw-nego języka literackiego sprawia przykrą niespodzian-kę. W dziełku Sz. Autora widzi się liczne omyłki gra-matyczne i stylistyczne, które szpecą zewnętrzną for-mę książki.

L. Eker.

KURS DOKSZTAŁCAJĄCY TECHNIKI WOJSKOWEJ.

Zarząd Towarzystwa Wojskowo - Technicznego organizuje w czasie od 29 maja do 13 czerwca r. b. Kurs Dokształcający Techniki Wojskowej o charak-terze ogólnouzbrowieniowym.

Obrona zagrożonych granic państwa stawia przed naszym społeczeństwem szereg zagadnień, od których racjonalnego rozwiązania zależy skuteczność akcji obronnej.

Jasnym jest, że w nowoczesnej wojnie jest rzeczą najważniejszą dostarczenie wojsku, walczącemu w polu, wszelkiego potrzebnego mu sprzętu wojennego w takiej ilości, aby jakiegokolwiek braki nie hamowały swobody jego działania.

Towarzystwo Wojskowo Techniczne, stawiając sobie za zadanie przygotowanie społeczeństwa do obrony całości naszych granic, musiało — idąc za przykładem państw całego świata — zwrócić przede wszystkim uwagę na racjonalne i możliwie najogólniejsze wyszkolenie personelu technicznego naszych wytwórni w kierunku techniki wojskowej.

Dla właściwego postawienia tej sprawy, T.W.T. postanowiło położyć odpowiedni nacisk na szkolenie doraźne o charakterze informacyjno-dokształcającym i przystąpiło do zorganizowania pierwszego kursu ogólno-uzbrojeniowego, narazie dla chemików i mechaników. Zadaniem tego kursu będzie zaznajomienie inżynierów i techników, zatrudnionych zarówno w przemyśle wojennym, jak i w fabrykach, dla potrzeb wojska nie pracujących, z najogólniejszymi wiadomościami z zakresu wiedzy wojskowo-technicznej.

Kurs rozpocznie się w dn. 29 maja, trwać będzie do dnia 13 czerwca włącznie i obejmować ma, prócz godzin wykładowych, pokaz sprzętu wojennego na poligonie w Zielonce; pokaz odbędzie się w **dn. 10 czerwca**.

Wykłady odbywać się będą codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, w godzinach od 17-ej do 20-ej w jednym z auditorjów Politechniki Warszawskiej. Kierownictwo kursu objął prof. inż. St. Płużański, na wykładowców zaś zaproszono fachowców z poszczególnych dziedzin techniki i wiedzy wojskowej.

Dla umożliwienia najszerszym kołom zainteresowanych wzięcia udziału w kursie ustalono minimalną opłatę 15 zł. za całość kursu dla wszystkich jego uczestników, którzy ponadto po zakończeniu kursu otrzymają odpowiednie zaświadczenia.

Mamy nadzieję, że zarówno wytwórnie, jak i szerokie rzesze techników, we własnym interesie postarają się o liczne obeślanie kursu, który pozwoli im na bliższe zapoznanie się z nową dla wielu, a coraz obszerniejszą dziedziną zastosowania wiedzy technicznej.

Zapisy na kurs ogólno-uzbrojeniowy przyjmowane są codziennie w Sekretarjacie Tow. Wojsk. Technicznego, Czackiego 3/5, m. 22 (telefon 281-85) w godz. 10 — 15.

Ceny metali według notowań giełdy londyńskiej w dn. 16. V. 1933 r. w złotych po kursie dnia za tonnę metr.

Aluminium	2970	Miedź standard	1021
Antymon	631	Ołów miękki	369
Cyna standard	5448	Nikiel	6757
Cynk hutniczy	458	Rtęć	7655
Miedź elektrolityczna	1166	Srebro za 1 kg	74

Na rynku londyńskim w bieżącym tygodniu, w porównaniu z tygodniem ubiegłym, ceny metali kształtowały się następująco: aluminium, cynk i rtęć — bez zmiany; podniosła się cena miedzi elektrolitycznej o ok. 7%, miedzi standard o ok. 5%, ołowiu o ok. 3% i cyny o ok. 1%; natomiast spadły w cenie: antymon o ok. 5%, nikiel o ok. 6% i srebro o ok. 8%.

Ceny metali w Warszawie.

F-ma „POLTHAP” Warszawa, Pańska 83 (dom własny), Tel. 330-65 notuje w ostatnim tygodniu następujące ceny ze składu w Warszawie:

Miedziana blacha	zł 2,70— 3,40
Mosiężna blacha	„ 2,40— 3,40
Mosiężne pręty	„ 2,10— 2,95
Nowosrebrna blacha	„ 4,10— 5,—
Aluminiowa blacha	„ 5,80—11,—
Aluminiowe druty	„ 6,50
Cyna w blokach	„ 5,40
Ołów	„ 0,65
Aluminium hutnicze	„ 3,65

Dom handlowy A. GEPNER notował w ostatnim tygodniu następujące ceny metali:

Cyna Banka w blokach	zł. 6.20	za kg.
Ołów hutniczy	„ 0,65	„ „
Cynk hutniczy	„ 0,80	„ „
Antymon	„ 1,05	„ „
Aluminium hutnicze	„ 3,80	„ „
Blacha miedziana	„ 2,75—3,40	za kg.
„ mosiężna	„ 2,50—3,50	„ „
„ cynkowa do krycia dachów	„ 0,95—0,98	„ „
„ „ „ celów przem.	„ 1,—	„ „
Nikiel w kostkach	„ 9,50	„ „

Cena blachy cynkowej.

Biuro Sprzedaży Polskich Walcowni Cynku w Katowicach notuje następujące ceny blachy cynkowej:

I. Dla hurtowników przy kupnie na własny rachunek i do sprzedaży w drodze komisowej:

przy kupnie 30 t. naraz zł. 850,00 za 1 000 kg
przy kupnie mniej niż 30 t. „ 870,00 za 1 000 kg

II. Przy sprzedaży przez hurtowników i kupców uprzywilejowanych nie w drodze komisowej — odsprzedawcom:

zł. 915,00 za 1 000 kg

III. Przy sprzedaży przez hurtowników i kupców uprzywilejowanych ze składu konsumentom:

zł. 950,00 za 1 000 kg
Parytet: st. kol. Chebzie.

Cena blachy ocynkowanej.

Cynkownia Warszawska notuje następujące ceny blachy żelaznej ocynkowanej za 1 kg. franco stacja Warszawa.

Blacha żelazna ocynkowana gatunku najwyższego:

711×1 422×0,45 mm	0 zł 91 gr.
711×1 422×0,50 mm	0 „ 89 „
1 000×2 000×0,50 mm	0 „ 91 „

Blachy 2-go gatunku o 6% tańsze.

Ceny bez zobowiązania.

Cena odlewów żeliwnych.

Podług notowań Grupy V (Odlewni) Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych cena odlewów żeliwnych surowych dla Warszawy wynosi od 0,58 zł do 1,20 zł za 1 kg. loco fabryka.

Ceny odlewów glinowych.

Warszawskie odlewnie notują ceny surowych odlewów glinowych (aluminiowych) od 9 do 14 złotych za kilogram.

Ceny rur żeliwnych.

Biuro Sprzedaży Rur Zjedn. Odlewni „Ruropol” w Warszawie ul. Nowy Świat 35 notuje następujące ceny w złotych za 100 kg., obowiązujące do odwołania:

Rury wodociągowe (stojące lane) zł 49.—

+ dopłata rozmiarowa

Fasony zależnie od typu i rozmiaru o zł 13 do 25 drożej za 100 kg.

Ceny powyższe należy rozumieć franco wagon stacja załadowania przy pełnowagonowych zamówieniach.

MŁODY URZĘDNIK

poszukuje pracy w godzinach popołudniowych i wieczornych. Dokładna znajomość francuskiego oraz słabsza angielskiego. Trzyletnia praktyka biurowa w różnych działach.

Informacyj udzieli administracja „Przemysłu Metalowego”, tel. 714-26.